



„Geny i Ludzie”

Andrzej Jerzmanowski
Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne,
Warszawa 1994, s. 292, cena 5,- zł

W moim głębokim przekonaniu jedynym z podstawowych obowiązków naukowca jest — prócz prowadzenia badań — działalność popularyzatorska będąca formą szerokiej dydaktyki, adresowanej do wszystkich kręgów naszego społeczeństwa. Realizacja tego nurtu kształcenia jest odmienna niż nauczanie szkolne czy uniwersyteckie. Uważam, że oba te nurty działań są równie ważne. Wyrażając taką opinię, muszę jednocześnie z ubolewaniem stwierdzić, że nie zawsze uczeni są zainteresowani popularyzacją nauki poprzez szeroką edukację społeczną. Przyczyn tego zjawiska można dopatrywać się m.in. w:

- słabej kondycji polskich wydawnictw nękanych brakiem dotacji na druk pozycji niskonakładowych, a do takich należą publikacje popularnonaukowe;
- niskich honorariach autorskich (często nie wystarczających nawet na pokrycie kosztów maszynopisania);
- ograniczonym honorowaniu prac popularnych przy ocenie dorobku naukowego.

Wszystko to razem przyczynia się do braku artykułów i książek popularyzujących naukę na rynku krajowym. Podkre-

ścić przy tym należy, że właśnie za ich pośrednictwem możemy przekonać społeczeństwo, czyli podatników (!) którzy finansują nasze prace badawcze, o celowości i zasadności prowadzenia badań naukowych.

Książka Andrzeja Jerzmanowskiego jest jedną z bardzo nielicznych pozycji wypełniających tę lukę. Jest ona adresowana do szerokiego kręgu osób zainteresowanych problemami nowoczesnej biologii i genetyki molekularnej. Napisana jest prostym, komunikatywnym językiem, bez niepotrzebnego żargonu pseudonaukowego. Autor wyjaśnia w swej pracy, że wszystkie cechy organizmu wynikają z zapisu informacji genetycznej w DNA. Fascynacja odkryciami biologii molekularnej wynika zapewne stąd, że oto współcześnie staje się możliwe zrozumienie i udzielenie odpowiedzi na najprostsze pytania, zadawane nam tak często przez małe dzieci, jak np. dlaczego mucha lata, a krowa nie potrafi fruwać?, dlaczego ręce są w tym, a nie w innym miejscu?, dlaczego dzieci są podobne do swych rodziców? Autor potrafi wykazać związek osiągnięć i odkryć naukowych dokonywanych w laboratorium z naszym codziennym życiem: dlaczego warto przechowywać nasiona, a także — jakie są podstawy molekularne nowotworów i kto pierwszy odkrył AIDS oraz co wynika ze zrozumienia molekularnych podstaw chorób genetycznych. W pracy znajdziemy odpowiedź m.in. na pytanie dlaczego się starzejemy, a także jakie są ewentualne szanse na przedłużenie tego przykrego procesu (!). Współczesna nauka, a szczególnie genetyka molekularna może nam dać szansę zrozumienia tych procesów. Jest to bardzo skomplikowana dziedzina naszej wiedzy, a kluczem do niej jest z pewnością DNA. Rozszyfrowanie informacji genetycznej jest coraz bliższe. Stopień trudności doskonale ilustruje następujący przykład: jeżeli obszerną książkę, tomisko zawierające trzy miliardy słów potniemy na drobne kawałeczki (tak jak DNA za pomocą enzymów), a następnie będziemy starali się złożyć ten wolumen do pierwotnej formy... to wówczas będzie to rzeczywiście ciężkie i trudne do wykonania zadanie.

Jednakże, tak ciekawa książka mogłaby zawierać tak barwne i intrygujące ilustracje — jak model komputerowy DNA przedstawiony na okładce. Rysunki i schematy są poprawne, merytorycznie bez zastrzeżeń, ale po prostu szare. Zapewne wiązało się to z wysokimi kosztami barwnego druku. Szkoda, bowiem w porównaniu z wydawnictwami zachodnimi różnica jest bardzo duża.

Książkę Profesora Andrzeja Jerzmanowskiego gorąco polecam wszystkim Czytelnikom zainteresowanym biologią, a szczególnie zachęcam do jej lektury uczniów i studentów, a także ich nauczycieli.

Tomasz Twardowski